Nr. 47. Sobota, dnia 27 Lutego 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 4 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26 — Telefon nr. 50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Z konferencji rozbrojeniowej. Tardieu przemawia imieniem Francji.

## Narady rozbrojeniowe w Genewie

**Solidarne stanowisko Francji i Anglji.**

Genewa. — Komisja ogólna przystąpiła wczoraj do dyskusji nad dwoma wnioskami: angielskim Simona i sowieckim Litwinowa.

Wniosek Simona domaga się, ażeby komisja prowadziła swe prace w ramach konwencji z 1930 r., pozostawiając pełną swobodę wszystkim delegacjom w rozwijaniu ich dodatkowych propozycji i przedstawianiu we właściwym czasie poprawek do konwencji.

Wniosek Litwinowa domagał się, ażeby komisja uchwaliła przyjąć za podstawę swych prac zasadę rozbrojenia ogólnego i zupełnego.

Pierwszy zabrał głos Litwinow, który w pierwszej części swego przemówienia twierdził, że od czasu odrzucenia przed 5 laty propozycji sowieckiej w sprawie rozbrojenia integralnego wiele się w świecie zmieniło. Na Dalekim Wschodzie toczy się wojna, a ekonomiści kapitalistyczni zachwalają wojnę jako przedsięwzięcie, odpowiadające potrzebom gospodarczym chwili. Dalej Litwinow oskarża państwa kapitalistyczne o wysłanie broni na Daleki Wschód i twierdzi, że tylko zupełne rozbrojenie dać może światu bezpieczeństwo i uniemożliwić wojnę.

Wystąpienie Litwinowa poparł — jak zwykle — delegat turecki, Teffik Rudżi-Bej, natomiast delegat niemiecki Nadolny, mimo przychylnego stanowiska wobec propozycji sowieckiej wypowiedział się raz jeszcze za wnioskiem angielskim Simona.

Przemawiali ponadto Politis (Grecja) i Madajaga (Hiszpanja). Obaj popierający wniosek Simona.

Genewa. — Wobec tego, że na posiedzeniu popołudniowem po dłuższej debacie odrzucono niemal jednomyślnie sowiecką propozycję, żądającą aby konferencja rozbrojeniowa wzięła za podstawę tych spraw zasadę zupełnego zniesienia zbrojeń, przewodniczący zarządził głosowanie nad propozycją angielską Simona.

Propozycja ta, żądająca aby podstawą dyskusji była konwencja rozbrojeniowa z roku 1930 została jednomyślnie przyjęta, poczem przystąpiono do obrad nad konstytuowaniem się komisji. Walka rozgorzała przedewszystkiem o t. zw. komisję polityczną, w której kompetencji leżałoby dyskutowanie wszystkich problemów politycznych, a więc również kwestji związanych ze wzmocnieniem gwarancji bezpieczeństwa, tak jak tego sobie życzą Polska i Francja. Oczywiście przeciw utworzeniu komisji politycznej przemawiał delegat Rzeszy niemieckiej p. Nadolny, popierany przez delegata Holandji. Natomiast przedstawiciel St. Zjednoczonych p. Gibson wystąpił z niefortunnym wnioskiem, aby komisję polityczną stanowiło t. zw. biuro konferencji, w którego skład wchodzi tylko 16-tu członków, a w którem państwa średnie i małe mają tylko 7-miu przedstawicieli.

Po dłuższej ożywionej, a chwilami nawet bardzo ostrej debacie, stanowisko francuskie poparte mocno przez Anglię zwyciężyło i komisja ogólna postanowiła wbrew opozycji niemieckiej, popartej przez Holandję, stworzyć obok komisji morskiej, lądowej, powietrznej i budżetowej, również komisję polityczną. Decyzja ta jest poważnym sukcesem stanowiska francuskiego a porażką Niemiec. Komisja polityczna stać będzie bowiem ostworem dla debat nad rozbrojeniem moralnem, nad bezpieczeństwem, a być może nawet nad wrażliwem pytaniem czy Niemcy wykonały swoje zobowiązania wojskowe nałożone na Rzeszę Niemiecką przez traktat wersalski. Dlatego też wyniki wczorajszych prac komisji ogólnej należy uznać za pozytywne. Zawdzięczać je zaś należy przedewszystkiem solidarnemu stanowisku Anglji i Francji.

**Akademja ku czci Waszyngtona.**

Dnia 22 lutego odbyła się w sali Rady Miejskiej w Warszawie uroczysta akademja ku czci Waszyngtona, z okazji 200-nej rocznicy jego urodzin. Zdjęcie nasze przedstawia stół prezydjalny, za którym siedzą: prezydent miasta inż. Słomiński (1), marszałek Senatu Raczkiewicz (2), prezes Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej p. Kotnowski (3), prof. Szymon Askenazy (4).

Washington był rolnikiem, właścicielem do ść znacznych dóbr w Virginji, a działalność wojskową zaczął dość po amerykańsku, — od stopnia pułkownika.

Wysunął się na widownię historji w czasie wojny siedmioletniej, toczącej się pomiędzy Anglją i Francją

Jako wódz przyszłej republiki Stanów Zjednoczonych występuje Washington dopiero w roku 1775 (ma wtedy 43 lata), mając do rozporządzenia raczej bezładne bandy, niż zorganizowaną armję.

Do rozprawy orężnej o niepodległość St. Zjednoczonych występuje amerykański wódz dopiero w roku 1781, zreorganizowawszy uprzednio swe wojsko, dzięki pomocy takich europejskich wodzów, jak Pułaski, Le Fayette i du Coudray. W tymże roku odnosi walne zwycięstwo nad armją angielską, zdobywając Yorktown.

Armja amerykańska ofiaruje mu wtedy koronę, społeczeństwo amerykańskie wzywa go na dyktatora, Washington jednak nie przyjmuje tych godności, chcąc uratować i natchnąć życiem Kongres, oraz republikę amerykańską.

## Ustawa o zgromadzeniach

**wywołała na posiedzeniu Sejmu ożywioną dyskusję.**

Rozprawy Sejmu nad ustawą o zgromadzeniach rozpoczęły się przemówieniem posła Winiarskiego (KN), który w sposób rzeczowy, z właściwą sobie werwą i temperamentem, przedstawił ujemne strony projektu.

P. Kuzyk w imieniu Kl. Ukraińskiego oświadcza, że klub będzie brał udział w dalszych obradach sejmu wobec wagi rozważanych zagadnień. Projekt zostawia pełną swobodę władzy administracyjnej, wskutek czego możność swobodnego zgromadzenia się staje się iluzją.

P. Rzóska (BB) zapewnia, że obecny projekt nie chce uniemożliwiać odbywania zebrań za zaproszeniami, które były nadużywane dla obejścia przepisów o zgromadzeniach publicznych. Co do zarządzenia starosty w Gnieźnie, to jest to przecie urzędnik z przed maja 1926 i dziwiłoby każdego, coby mógł takiego zarządzić, co wykraczałoby przeciw ustawie.

P. Sommerstein: Projekt nie załatwia kwestji, jakie zebrania nie podpadają pod przepisy tej ustawy, ani też nie załatwia odwołań od postanowień władz administracyjnych.

**Przemówienie pos. Wierczaka.**

P. Wierczak (Kl. Nar.): P. Rzóska chciał obalić nasze stanowisko końcowe na komisji kiedyśmy oświadczyli, że ustawa nie odpowiada celowi i oświadczył, że chodziło o zupełnie drobne sprawy. Muszę zdradzić tajemnicę, że na komisji kl. BB. właśnie co do tych poprawek, które p. Rzóska tak lekceważy, przyznawał nam rację. Wykazywaliśmy na przykładach, do jakich fałszywych interpretacyj doprowadza żądanie starosty mławskiego w zgłaszaniu o czem posłowie będą mówili. Ks. Łosińskiemu na zebraniu w Kartuzach nie pozwolono mówić o egzekucjach podatkowych, ani o rządzie, bo inaczej zgromadzenie będzie rozwiązane. Gdyby nie zbyt bystry młodszy urzędnik minister. spr. wewn. który sprzeciwił się, to prawdopodobnie kl. BB. głosowałby za naszą poprawką. Podobnie miała się rzecz z poprawką o zgromadzeniach za zaproszeniami. Znane są fakty rozbijania zgromadzeń. Nam chodzi o to, ażeby nie było nadal tych nadużyć. Wprawdzie mówi się, że pewne poprawki nasze zostały przyjęte i że pewne kary zostały złagodzone. Uważamy, że i tak jeszcze te kary są za wysokie. P. Rzóska powoływał się na ostatnie przepisy w państwie niemieckiem. Ale tam są przepisy wyjątkowe, wydane w okresie wojny domowej. Nasza ustawa jest uchwalana na czas normalny. Panom zdaje się, że te raporty, jakie idą z prowincji do ministerstwa spraw wewn. są zgodne z prawdą.

Gdybyśmy pogadali z policjantami, co oni myślą o dzisiejszej swej służbie i o tem, że im się daje nieodpowiednie funkcje, tobyście nie mieli takiej zadowolonej miny. Posłuchajcie tylko, co się mówi w wagonach, tramwajach i o tem, jak się odbywają nocne narady komunistyczne, to przekonacie się panowie, że przepisy, które utrudniają odbywanie zgromadzeń, są tylko wodą na młyn organizacyj wywrotowych.

**Ustawa twarda, ale jasna.**

Niewiadomo, dlaczego upieracie się panowie przeciw naszej poprawce, dotyczącej zgromadzeń za zaproszeniami, choć jest ona słuszna i bardzo ważna. Obawy nasze bynajmniej nie są przesadzone. Chcemy, by ta ustawa była twarda ale jasna i wyraźna. Przy dzisiejszych nastrojach w społeczeństwie nie należy uchwalać ustaw drażniących i takich, które dają pole do porównywania z ustawami państw zaborczych na niekorzyść naszych. Chłopi w rzeszowskiem dotąd wspominają austrjacką ustawę o czystości wyborów i pamiętają, że dawała ona większą swobodę zgromadzeń, niż jest teraz. Z chwilą, gdy część stronnictw, a wśród nich i umiarkowane opuściła tę izbę, to spada na panów obowiązek uchwalenia wszystkich słusznych poprawek, aby się później nie powoływano na to, że dawne ustawy pruskie lub austrjackie były lepsze od tej, którą panowie uchwalili (oklaski na prawicy).

Pos. Zahajkiewicz (ukr.) wystąpił ostro przeciwko punktowi do art. 8, zawierającego przepisy, że zawiadomienie o zgromadzeniu musi wskazać język, w którym się będą toczyły obrady, o ile obrady nie będą się toczyły w języku państwowym.

Pos. Jaremicz poruszał te same objekcje.

**Przemówienie pos. Dzierżawskiego.**

Pos. Dzierżawski uważając za słuszne rozróżnienie przez ustawę zgromadzeń pod gołem niebem i zebrań w lokalach zamkniętych, zarzuca redakcji art. 9, pozostawienie zbyt szerokiego pola swobodnej interpretacji władz.

Podtrzymuje poprawkę swego klubu precyzującą warunki w jakich władza może zakazać zgromadzenia, inaczej bowiem musiałaby ona być jasnowidzącą, aby zgóry wiedzieć, że zebranie doprowadzi do naruszenia bezpieczeństwa.

Kwestjonuje dalej przepis, że uczestnicy zebrania muszą być osobiście znani organizatorom.

Ustawa musi również dotyczyć każdej osoby, która znajduje się na miejscu zgromadzenia, gdyż nietylko jego uczestnicy, ale i osoby które wtargnęły lub przypad-

kowo znalazły się na zgromadzeniu mogą spokój jego zakłócać, a więc muszą podlegać ustawie i słuchać zarządzeń przewodniczącego.

Popiera dalej poprawkę o cywilnej odpowiedzialności za uniemożliwienie zebrania.

Następnie mówca powraca do przepisu o osobistej znajomości uczestników przez przewodniczącego i stwierdza, że policja może sprawdzać zaproszenia, ale jak sprawdzi, czy uczestnicy zamkniętego zebrania są osobistymi znajomymi przewodniczącego, tego sobie wyobrazić nie może. A co będzie, jeśli ktoś wyprze się znajomości z przewodniczącym? Rozwiązać będzie można zgromadzenia gdy policjantowi wyda się, że p. X. nie zna p. Y.

Nie chodzi nam o osłabienie stanowiska władzy, przeciwnie idziemy jej na rękę ściśle określając jej uprawnienia i dla tego prosimy o przyjęcie naszych poprawek (oklaski na prawicy).

Wiceminister Nakoniecznikoff-Klukowski tłumaczył, że rząd wystąpił z ustawą wskutek konieczności uregulowania sprawy zgromadzeń ze względu na wzmożoną przestępczą działalność żywiołów antypaństwowych i celem zapewnienia swobodnego udziału w życiu publicznem(?) i w celu ograniczenia ingerencji władzy administracyjnej tylko do tych wypadków, gdzie interes przedewszystkiem państwa i obywatela może być naruszony przez źle pojętą swobodę.

**Wymiana zdań.**

Sprawozdawca p. Zdz. Stroński (BB): Wolność słowa była u panów używana w całej rozciągłości, a rezultaty były bardzo smutne. Dawniej obywatel nigdy nie słyszał o poszanowaniu państwa.

Wrzawa na prawicy. P. Wierczak: Dla czego pan nas obraża?

Zdz. Stroński Ustawy, które my budujemy tworzymy dla dobra obywateli i dobra państwa.

P. Winiarski: Pan przeżyje sanację, pan o tem jeszcze będzie pamiętał.

Zdz. Stroński: Pana przeżyje.

P. Winiarski: Pan Bóg łaskaw na Mazurów, a ja jestem mazurem.

Zdz. Stroński: Pan sam dał się unieść dzisiaj temperamentowi. Panowie ciągle zapowiadali podziemną walkę.

P. Winiarski: My przestrzegamy przed tem. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i na tem posiedzenie zamknięto.

# TELEGRAMY

### POLACY W CHICAGO W HOŁDZIE PAMIĘCI WASZYNGTONA.

Chicago. — Polonja chicagowska obchodziła uroczyście 200-lecie urodzin Jerzego Waszyngtona. Generalny konsul Zbyszewski oraz przedstawiciele organizacji złożyli pierwsze wieńce pod pomnikiem Waszyngtona. Wieczorem odbyła się olbrzymia akademja, na której głównymi mówcami byli gen. Parker, generalny konsul Zbyszewski, Charles Dewey oraz reprezentanci wielkich organizacji.

Po odczytaniu orędzia Hoovera uchwalono rezolucję, którą wysłano do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prasa amerykańska zaznacza, że uczczenie Waszyngtona w Polsce było najwspanialsze w całej Europie.

### NOWA ARMJA CHIŃSKA.

Paryż. — Z Szanghaju donoszą, że bitwa w dzielnicy Szapei trwa w dalszym ciągu. Prawe skrzydło wojsk japońskich jest nieco odparte przez Chińczyków w kierunku południowo-zachodnim, około wioski Miao-Cziczen. Utworzono nową armję chińską pod wodzą generała Czang Czin-Suna. 2000 kadetów szkoły wojskowej w Nankinie przybyło do Nantau i ma być włączone do nowej armji. Dzisiaj oczekiwane jest przybycie znacznych posiłków japońskich do Szanghaju.

### POSIŁKI JAPOŃSKIE.

Moskwa. — Według doniesień sowieckich, Japończycy wprowadzają na odcinek szanghajski nowe dwie dywizje, a mianowicie 11-tą i 14-tą. Transporty tych wojsk znajdują się jakoby w drodze.

### KLĘSKA KOMUNISTÓW CHIŃSKICH.

Nankin. — Akcja przeciwko oddziałom komunistycznym w Hunau i Kiang-Si postępuje naprzód. Według wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich, oddziały wojskowe przybyłe z Kwantungu wypędziły komunistów z Kanczau. 400 komunistów stracono.

---

ś. † p.

z KONOPLAŃSKICH

## NINA ELŻBIETA WOYDYŁŁO

WDOWA PO PUŁKOWNIKU.

**Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 25 lutego 1932 r., przeżywszy lat 64.**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Pułaskiego Nr. 12, nastąpi w sobotę dnia 27 b.m. o godz. 2-ej p.p. na cmentarz na Kule. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie za spokój duszy w sobotę 27 b.m. o godz. 9-ej rano w kościele parafialnym św. Barbary.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i życzliwych stroskani

**Siostra, synowie, synowe i wnuczek.**

---

# Sukcesy wojenne Japonji

### Cała dywizja chińska wycięta.

Szanghaj. — Na froncie między Kiang-Wan i Szapei wre znowu krwawa walka. Po gwałtownym ataku powietrznym na pozycje chińskie koło Tazang Japończycy przeszli o godz. 9 rano czasu miejscowego do generalnej ofenzywy.

W walce zginęło bardzo wielu ludzi. Setki rannych żołnierzy chińskich napływają do szpitali w dzielnicy międzynarodowej. Najwięcej szkód wyrządziły bomby rzucane z samolotów.

Na skutek ciągłego napływu rannych, w lazaretach chińskich brak już środków narkotycznych, tak że operacje i amputacje odbywają się bez środków usypiających przy rozpaczliwych krzykach rannych. Na froncie Wusung-Szapei panował wczoraj spokój.

Szanghaj. — Na froncie Kiang-Wan Mauhang toczy się obecnie walka, która krwawym przebiegiem prześcignęła dotychczasowe walki. Straty po stronie chińskiej idą w tysiące ofiar.

Chińska brygada piechoty, złożona z 3.000 ludzi, która zamierzała wykonać atak na pozycje japońskie, została przez wojska japońskie przedwcześnie odkryta i ogniem huraganowym, rozpoczętym przez Japończyków, zniszczona. — Padło przeszło 2.000 Chińczyków. Po tej krwawej bitwie zdawało się, że Japończycy dzięki swej przewadze liczebnej odniosą zwycięstwo, lecz wojska chińskie zostały czemprędzej wzmocnione oddziałami, które nadeszły z Tozang, zmuszając Japończyków do odwrotu.

Tokio. — Według wiadomości pochodzących z Cicikar, wiadomości o zamordowaniu generała Maa nie odpowiadają prawdzie i opierają się na niepotwierdzonych pogłoskach, krążących w Dairen o zamachu na generała Maa, dokonanym w Charbinie. Jak podaje agencja Nippon Dempo, generał Maa przybyć miał do Cicikar, aby objąć stanowisko gubernatora prowincji Hailungjank.

# Gen. Weygand naczelnym wodzem

### wszystkich sił zbrojnych Francji.

Paryż. — Połączenie 3-ch ministerstw w jedno ministerstwo obrony narodowej ma na celu postawienie na czele nowego resortu dwuch szefów: jednego szefa cywilnego, którym jest minister Pietri, a który będzie tylko administratorem i regulatorem budżetu i drugiego szefa wojskowego, wodza i generalnego inspektora armji lądowej, morskiej i powietrznej, który uosobiony w gen. Weygandzie, posiadać będzie największą władzę wojskową, jaka jest obecnie skupiona w rękach jednego człowieka w zachodniej Europie.

Połączenie tych ministerstw w jedno spowodowane zostało potrzebami reform technicznych i budżetowych, a również względami natury politycznej w związku z konferencją genewską.

Sam projekt utworzenia ministerstwa obrony narodowej rozważany już był od szeregu lat, w ostatnich czasach popierany specjalnie przez ministra wojny ś. p. Maginota, którego starania urzeczywistnił jego przyjaciel i następca Tardieu.

### OFENSYWA GOSPODARCZA CHIŃCZYKÓW.

New York. — Wśród miljonowej emigracji chińskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej daje się zauważyć zorganizowana akcja na rzecz bojkotu banków japońskich. Chińczycy wycofują masowo swe wkłady i oszczędności z takich banków i zrywają z niemi wszelkie stosunki handlowe i finansowe.

Według oceny prasy amerykańskiej akcja ta miała doprowadzić w ciągu trzech ostatnich miesięcy do bankructwa 2.000 japońskich banków, domów i filji bankowych.

## Japonja dąży

### do rozbicia Chin na szereg drobnych państw.

Tokjo. — Po oderwaniu Mandżurji od Chin, rząd japoński, jak to wynika z oświadczenia, złożonego z miarodajnej strony, zainicjował nową politykę, zmierzającą do rozczłonkowania Chin na szereg samodzielnych państewek.

Cel ten osiągnąć pragnie Japonja przy pomocy Ligi Narodów. Japońskie ministerstwo spraw zagr. oświadczyło wczoraj, że rząd Japonji w swej nocie do Ligi Narodów stwierdził, że Chiny nie są zorganizowanem jednolitem państwem, lecz, że naród chiński potrzebuje dla swej konsolidacji pomocy świata. Oznacza to międzynarodową interwencję, w jakiejkolwiek formie.

Japonja występuje z tym projektem, uważając, że w obecnej sytuacji nie wystarcza już tylko utworzenie strefy neutralnej. Należy istniejące obecnie traktaty zmienić i przystosować do warunków, odpowiadających potrzebom kulturalnym i materjalnym kraju.

Jednym ze środków, wiodących do tego celu — jak oświadczają w japońskiem ministerstwie spraw zagr. — byłoby oficjalne uznanie chińskich rządów prowincjonalnych, które musi doprowadzić do porządku w Chinach.

Japonja nie miałaby nic przeciwko współpracy Ligi Narodów w tej dziedzinie, uważa jednak, że konieczna jest również współpraca St. Zjednoczonych.

### OŚWIADCZENIE GEN. TSAJ-TING-KAJA.

Paryż. — Prasa tutejsza ogłasza wywiad, jakiego udzielił korespondentom francuskim naczelny wódz armji chińskiej, gen. Tsaj-Ting-Kaj, dowodzący obecnie trzecią dywizją armji kantońskiej, oraz drugą wzorową dywizją Czang-Kai-Szeka, t. zw. gwardją narodową. Japończycy oświadczyli — mówił generał — że walczą z armją kantońską, a nie z Chinami; to rozróżnienie jest dla nas obraźliwe. Armja kantońska zasługuje na wielki szacunek, stanowi ona część narodowej armji chińskiej i będzie aż do ostatniej kropli krwi walczyć w obronie narodu i rasy chińskiej. Możliwe, że zwyciężą Japończycy, my jednak będziemy walczyli aż do ostatniego żołnierza; armja jest jednolita i zdyscyplinowana. Potrafiliśmy wstrzymać ofenzywę generała Ujedy, który zmuszony był zażądać z Japonji nowych jednostek bojowych.

Następnie wódz armji chińskiej zapoznał korespondentów z systemem obronnym, znajdującym się za frontem. Nastrój wśród żołnierzy panuje podniosły, a system obronny jest wspaniale pomyślany i dobrze zbudowany.

### ADOLF HITLER UZYSKAŁ OBYWATELSTWO RZESZY.

Brunświk. — Przywódca narodowych socjalistów Adolf Hitler został wczoraj po południu zamianowany radcą przy poselstwie brunświckiem w Berlinie, uzyskując tem samem obywatelstwo niemieckie.

### WSPANIAŁY SUKCES PADEREWSKIEGO W WASZYNGTONIE.

Waszyngton. — Dobroczynny koncert mistrza Paderewskiego na rzecz bezrobotnych spotkał się z niebywałym wprost sukcesem. Małżonka prezydenta Hoovera, która objęła protektorat nad koncertem, wręczyła amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi z dochodu czek na 11.800 dolarów do podziału wśród bezrobotnych.

### PRAWA GÓRNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Paryż. — Komisja górnicza Izby deputowanych przyjęła sprawozdanie, wypowiadające się za przyjęciem konwencji francusko-polskiej, której celem jest przyznanie obywatelom polskim, pracującym w kopalniach francuskich wszystkich przywilejów prawnych, z jakich korzystają górnicy francuscy.

### PRELIMINARZ BUDŻETOWY W ANGLJI.

Londyn. — Ogłoszony wczoraj preliminarz budżetowy Anglji przewiduje w dziale administracji publicznej wydatki w wys. 402 miljonów 28.105 funtów szt., t. j. o 7 milj. 586.660 funtów szt. mniej, aniżeli przewidywał to budżet 1931 r. — Najpoważniejsza redukcja wydatków dotyczy administracji oświecenia publicznego i Ministerstwa emerytur.

## Stan ukrytej wojny

### Przemówienie kanclerza Brüninga.

Berlin. — Wczoraj Reichstag kontynuował obrady. O godz. 13-ej pierwszy wstąpił na trybunę kanclerz Brüning, powitany przez komunistów okrzykami: „kanclerz głodowy".

Brüning przystąpił do omawiania zagadnień polityki zagranicznej Niemiec, oświadczając, że przeżywamy czasy podobnego napięcia nerwów, jak w okresie wojny i że, jeżeli chodzi o stosunki gospodarcze, to na całym świecie panuje stan ukrytej wojny. Kanclerz oświadczył dalej, że nie będzie uprawiał polityki prestiżowej, uwzględniającej agitację wewnętrzną, lecz jedynie politykę żywotnych interesów Niemiec.

Omawiając konflikt na Dalekim Wschodzie Brüning zaznaczył, że rozwiązanie i traktowanie tego konfliktu posiada dla Niemiec specjalne znaczenie, ponieważ wyciągnięte mogą być z tej sprawy konsekwencje w stosunku do innych zagadnień, które obchodzą Niemcy znacznie więcej, aniżeli konflikt na Dal. Wschodzie.

W sprawie kłajpedzkiej kanclerz stanął w obronie posła niemieckiego w Kownie Moratha, którego atakowała opozycja narodowa. „Odrzucić muszę żądanie — oświadczył kanclerz — aby Niemcy zareagowały na nieodpowiedzialne i bezprawne zarządzenia rządu litewskiego represjami".

### TRAGICZNA UCIECZKA Z BOLSZEWICKIEGO RAJU.

Bukareszt. — W nocy z 23 na 24 b. m. rumuńskie posterunki graniczne w Olanesti nad Dniestrem zostały zaalarmowane gwałtowną strzelaniną na terytorjum sowieckiem. Po niejakimś czasie na terytorjum rumuńskie wkroczyła grupa złożona z 20 osób, której udało się zbiec z Rosji. Uciekinierzy prawie wszyscy byli ranni; zbiegli oni z Sowietów uciekając przed nędzą, lecz na granicy zostali dostrzeżeni przez posterunki rosyjskie, które zaczęły ich ostrzeliwać, skutkiem czego 40 osób zostało zabitych, a tylko 20 udało się przedostać na drugi brzeg Dniestru.

## Agitacja monarchistyczna

### w Bawarji.

Monachjum. — Bawarskie związki monarchistyczne rozwijają coraz silniejszą agitację na rzecz królestwa i byłej dynastji Wittelsbachów. M. in. odbyła się wielka manifestacja w jednej z największych sal Monachjum, na której obecny był książę Ludwik-Ferdynand jako przedstawiciel Wittelsbachów oraz szereg oficerów byłej armji królewskiej. Przewodniczący związku król. bar. v. Guttenberg wygłosił b. znamienne przemówienie, — poddając surowej krytyce konstytucję wejmarską, która, jego zdaniem, pozbawiła Bawarję prawa do życia.

Mówca przechodząc do spraw aktual-

**NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO**

pomyśleć o zdrowiu, tembardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „Diurol", które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diurol". Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o doskonałych skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z Kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. Min. Spr. Wewn. Nr. 1486.

nych, szczególnie zaś niebezpieczeństwa bolszewickiego, oświadczył, że Bawarja nie uzna nigdy takiej Rzeszy, którą kierować będzie Moskwa. O ile narodowo-socjaliści mieliby odnieść zwycięstwo nad bolszewizmem, to będą musieli udowodnić, że są monarchistami i chrześcijanami. Dyktatura i federalizm nie dadzą się w Bawarji połączyć. O ile zaś rozgrywka pomiędzy narodowo-socjalistami a komunistami miałaby się zadługo przeciągać, to związek królewski nie zamierza się pogodzić z konstytucją wejmarską, lecz, przeciwnie, naród złoży wtedy swoją przyszłość w ręce króla.

### NAPAD NA BANK W PARYŻU.

Paryż. — Wczoraj przed południem trzech osobników, uzbrojonych w rewolwery wtargnęło do Banku Jugosłowiańskiego i zraniwszy opierającego się urzędnika zrabowało 140.000 franków w banknotach. Sprawcy napadu zbiegli. Zamach na Bank Jugosłowiański wywołał tem większe zaniepokojenie, iż stało się to w jednej z najbardziej ożywionych dzielnic Paryża, u wylotu ulicy Lafayette koło Opery w czasie wielkiego ruchu ulicznego.

### ZGŁODNIAŁE WILKI ROZSZARPAŁY DWUCH WIEŚNIAKÓW.

Wiedeń. — W pobliżu miasta Oradea Mare (w Siedmiogrodzie), dwaj wieśniacy w drodze na targ, napadnięci zostali przez stado zgłodniałych wilków. Bezbronni mężczyźni — po dłuższej walce z rozwścieczonemi bestjami — zostali dosłownie rozszarpani i pożarci.

Zajście to obserwowało kilka osób, które jednak, nie posiadając żadnej broni, nie mogły pospieszyć napadniętym z pomocą.

### NIEMCY WPROWADZAJĄ CŁA MAKSYMALNE DLA TOWARÓW POLSKICH.

Warszawa. — Jak donosi prasa niemiecka, rząd Rzeszy w najbliższych dniach obłoży towary przywożone z Polski, Australji i Kanady cłem maksymalnem, t. j. wyższem o ca. 100 proc. od cła normalnego. Posunięcie to niewątpliwie zwrócone byłoby przedewszystkiem przeciwko Polsce i podcięłoby możliwości wywozu naszych towarów do Niemiec. Spodziewać się należy, że w razie sprawdzenia się tej wiadomości, rząd polski zastosuje wobec Niemiec conajmniej równie energiczne i stanowcze zarządzenia.

### OBNIŻENIA CENY ELEKTRYCZNOŚCI DOMAGA SIĘ MAGISTRAT ŁÓDZKI.

Łódź. — Na skutek powziętej przez Radę miejską uchwały, magistrat m. Łodzi wystosował do elektrowni pismo, w którem, powołując się na zubożenie społeczeństwa, domaga się obniżenia ceny prądu dla siły i światła.

### ZLIKWIDOWANE STRAJKI LOKALNE.

Sosnowiec. — Wczoraj zakończył się strajk w fabryce naczyń emaljowanych „Światowid" w Myszkowie. Przedstawiciele robotników po wyjaśnieniach generalnego dyrektora Zakładów Modrzejowskich Gallota, natychmiast strajk przerwali i wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

Na skutek zatargu nie załatwionego o deputat węglowy i obniżenia stawek akordowych o 10 proc. wybuchł strajk w fabryce Fitzner i Gamper w Dąbrowie. Wskutek interwencji inspektora pracy robotnicy po jednogodzinnym strajku — przystąpili do pracy.

### STRAJK NA KOPALNIACH GÓRNOŚLĄSKICH.

Jak donosi „Polonia" katowicka, następujące kopalnie strajkują na Górnym Śląsku: „Hr. Laura" w Chorzowie, „Ticinus" w Siemianowicach, „Richter" w Siemianowicach. Również spodziewany jest wybuch strajku na kopalni „Maks" w Michałkowicach.

### JAK SIĘ PRZEDSTAWIA PRODUKCJA WĘGLA W ZAGŁ. DĄBROWSKIEM.

Sosnowiec. — Na tle strajku ciekawe są dane statystyczne obliczone przez radę zjazdu, a dotyczące produkcji węgla w styczniu w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Otóż wytwórczość kopalń w styczniu b. r. kształtowała się zniżkowo w stosunku do grudnia ub. roku o 239.734 ton, czyli 24 9 proc.

Rynek wewnętrzny zapotrzebował w styczniu 432.000 ton co w porównaniu z grudniem czyni zniżkę 74.000 ton, czyli 14.7 proc., zaś eksport zagranicę zmniejszył się z 213.000 w grudniu do 173.000 w styczniu b. r., czyli o 18.7 proc. Zapasy węgla na zwałach zwiększyły się z 863 000 ton w grudniu do 873.000 ton w styczniu 1932 r. czyli o 1.2 proc.

### SKAZANIE POS. KLESZCZYŃSKIEGO.

Prasa stołeczna donosi: Na posiedzeniu sejmowem podczas dyskusji brzeskiej dn. 9 lutego b. r. pos. Kleszczyński z BB., jeden z najbardziej temperamentnych członków tego klubu, zawołał o więźniach brzeskich:

— Za mało bili!

Omawiając ten okrzyk posła rządowego, „Robotnik" nazwał p. Kleszczyńskiego „polskim Puryszkiewiczem". Tym terminem p. Kleszczyński uczuł się dotknięty i nazajutrz napadł w bufecie sejmowym na pos. Niedziałkowskiego, jako kierownika redakcji „Robotnika".

P. Niedziałkowski skierował sprawę na drogę sądową. Sąd grodzki rozpatrywał ją właśnie i po przemówieniu mec. Gralińskiego, który przedstawił tło polityczne sprawy, skazał pos. Kleszczyńskiego na siedem dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

## Sędziowie przysięgli

### zostali przekupieni

Prasa krakowska donosi o nieprawdopodobnym wprost skandalu, jaki wydarzył się w sądzie okręgowym w Samborze. Dnia 20-go b. m. odbyła się tam przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Annie Toporowiczowej z Łóżka Górnego, oskarżonej o uduszenie męża przy pomocy sąsiada i służącej. Oskarżona przyznała się na rozprawie do zbrodni i zeznała, że był to piąty(!) zamach na życie męża. Mimo to przysięgli wydali werdykt uwalniający. Trybunał przekonany o winie oskarżonej, zawiesił wyrok i sprawę skierował do ponownej rozprawy.

Podczas rozprawy okazało się m. in., że tylko skutkiem świadectwa lekarskiego nie doszło do sądu doraźnego, oraz, że twierdzenie, jakoby oskarżona była w ciąży, zabity zaś syfilitykiem, okazało się nieprawdziwem.

We wtorek odbyła się przed tą samą ławą przysięgłych rozprawa przeciw innym oskarżonym o podpalenie. W czasie rozprawy wniósł prok. okr. Jelewski, o wyłączenie całej ławy przysięgłych, — gdyż okazało się, że wspomniany werdykt był wynikiem przekupienia przysięgłych. Trybunał przychylił się do wniosku i sesję przysięgłych odroczył.

W związku z tem aresztowano trzy osoby, które pośredniczyły przy przekupstwie sędziów — a m. in. sekretarza starostwa, Stanisława Przybylskiego. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

### 500-na LOKOMOTYWA POLSKA.

Warszawa. — Dnia 26 b. m. wieczorem p. minister komunikacji inż. A. Kühn wyjechał do Chrzanowa, celem wzięcia udziału w obchodzie, jaki odbędzie się dnia 27 lutego w Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie z okazji ukończenia 500-ej lokomotywy w tych zakładach. W czasie uroczystości p. minister dokona dekoracji krzyżem zasługi urzędników i pracowników Chrzanowskiej Fabryki Lokomotyw. Zaznaczyć należy, iż 500-na z rzędu lokomotywa, wykończona przez Chrzanowską Fabrykę Lokomotyw, jest jedną z 12 zamówionych przez Towarzystwo Kolei w Marokko.

### NOWE POLSKIE SAMOLOTY KOMUNIKACYJNE.

Warszawa. — Trzy nowe polskie płatowce komunikacyjne odbywają obecnie swe pierwsze próby w locie. W Państwowych Zakładach Lotniczych ukończono popularny już 10-osobowy samolot sypialny typu PZL. 4, Podlaska Wytwórnia Samolotów ukończyła typ PWS. 24, aparat 4-miejscowy z silnikiem Wrighta, wreszcie z Lublina przyleciał do Warszawy aparat R. 16, konstrukcji inż. Rudnickiego, również 4-osobowy z silnikiem Wrighta.

Pierwszy z tych samolotów zastąpić ma na polskich linjach lotniczych trzysilnikowe Fokkery, jeden natomiast z 4-osobowych, używane dotychczas Junkersy.

Oficjalna próba aparatu PZL. 4 w obecności ministra komunikacji i przedstawicieli świata lotniczego odbędzie się w bieżącym tygodniu.

### GRANATY RĘCZNE U KOMUNISTY.

Sosnowiec. — W związku z wczorajszemi zajściami w powiecie zawierciańskim policja przeprowadziła szereg rewizji w poszukiwaniu za sprawcami ekscesów. W wyniku aresztowano 6 osób. Obecnie panuje w Porębie zupełny spokój. W Zawierciu aresztowano również 3 komunistów, przyczem u jednego z nich znaleziony granat ręczny. Dochodzenie prowadzone jest w dalszym ciągu. Zaburzenia w Porębie, jak stwierdzono, wywołane zostały przez obcych agitatorów.

### SPŁONĘŁO 17 GOSPODARSTW NA KRESACH.

Brześć n. B. — We wsi Łaskowo, pow. kobryńskiego, w zagrodzie Sergjusza Hermana wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padło 17 gospodarstw. Straty sięgają 100.000 złotych. W czasie akcji ratunkowej odniosło ciężkie obrażenia ciała 16 osób.

Dźwiękowy Teatr „Odeon"
Dziś i dni następnych.
NAD PROGRAM:
Aktualności Dźwięk. „Foxa"
Ceny miejsc od 1 zł. Przedstawienia rozpocz. się w niedziele i święta o 3, w soboty o 4, a w pozostałe dni o 5 pp. Ost. seans o 9-30

CHARLES FARREL i ELIZA LANDI
w najpotężniejszym przeboju sezonu
PODNIEBNY ROMANS
albo TAJEMNICZA KOBIETA
Dramat szpiegowsko-lotniczy i tragedja trzech złamanych serc.

# KRONIKA

**Sobota 27 LUTY**

Dziś — Leandra b. i w.
Jutro — Teofila
Wschód słońca o godzinie 6.35
Zachód „ „ 17.20
Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo Władysława Łokietka nad Konradem w 1290 roku.

— **Stulecie pierwszego koncertu Chopin'a w Paryżu.** Znakomita artystka, p. Zofja Kruszewska z Warszawy, wystąpi w naszem mieście w sali Rady Miejskiej dziś, w sobotę, z jedynym koncertem-odczytem o Chopinie, ilustrowanym przezroczami i deklamacją p. Ceranki-Poznańskiej, a urządzonym staraniem Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz. Wstęp 2 zł., dla członków 1 zł. 50 gr.

— **Kursy francuskiego Tow. Przyjaciół Francji.** Na skutek ogólnego życzenia rodziców zorganizowane zostały przy Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie kursy francuskiego wyłącznie dla młodzieży szkół średnich. Odbywają się one w lokalu II-go Gimnazjum im. R. Traugutta, Aleja Wolności 13, w poniedziałki i środy od godz. 17-ej do 18-ej dla niższych klas i od 18-ej do 19-ej dla wyższych klas. Opłata miesięczna 5 zł. Wpisy przyjmuje sekretarjat kursów przed każdą lekcją.

Pozatem w odpowiedzi na wielokrotne zapytania Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie organizuje od 1-go marca kursy dla dorosłych w godzinach porannych. Bliższych informacji udziela sekretarjat kursów w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 17-ej do 20-ej, lub na zebraniu-koncercie w sobotę, dn. 27 b. m. w sali Rady Miejskiej o godz. 19.30.

## Z zebrania organizacyjnego

### Tow. Popierania Kultury Regjonalnej.

W ub. czwartek wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa popierania kultury regjonalnej. Przewodniczył inicjator zebrania p. starosta Kühn, w prezydjum zasiadali p. komisarz miasta Mazur i p. dyrektor Płodowski.

Zebranie zagaił p. starosta Kühn, streszczając istotę regjonalizmu, jako pieczołowite pielęgnowanie dzielnicowych odrębności kulturalnych, zbieranie ciekawych rysów obyczajowości, podań, pieśni i wierzeń ludowych, ochronę zabytków przeszłości i t. d.

Po wysłuchaniu tego przemówienia i odczytaniu statutu zebrani dokonali wyborów władz towarzystwa w następujący sposób: prezesem wybrany został p. starosta Kühn, wiceprezesami: dyr. Płodowski, dyr. Matuszkiewicz i p. Felisiak, skarbnikami inż. Bień i p. Sokalski, sekretarzami pp. Kachelski i inż. Purzycki, w skład komisji rewizyjnej powołani zostali: rejent T. Koss, referent Nieprzecki i p. Z. Wichura. Na czele sekcji historycznej stanął prof. Dąbrowski, geograficzno-przyrodniczej p. Felisiak, badań kulturalnych dyr. Matuszkiewicz, badań gospodarczych — dyr. Bartoszewski.

Z kolei przystąpiono do wolnych wniosków, w toku których dyskutowano nad sprawą wydania monografji Częstochowy i jej okolic, urządzenia regjonalnego muzeum w Częstochowie i wystawy regjonalnej.

Na tem zebranie zakończono.

— **Z życia „Sokoła"** W dniu 28 lutego b. r. w lokalu T-wa Rzemieślniczego I Aleja nr. 9, odbędzie się roczne walne zebranie członków Gniazda I i III T-wa Gimn. „Sokół" w Częstochowie. Zebranie odbędzie się w I-szym terminie o godzinie 3-ej m. 30, w drugim terminie o godz. 4-ej po poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

— **Z teatru Kameralnego.** W piątek o godz. 7-ej m. 15 i o 9-ej m. 15 wiecz. dwa przedstawienia wspaniałej rewji humoru, pieśni i tańca w 20-tu obrazach, doskonale bawiącej publiczność. Ceny miejsc obniżone.

W sobotę — dwukrotnie rewja.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"
Najpotężniejszy film śpiewno-dźwiękowy
WIELKA TĘSKNOTA
największe i najpiękniejsze
gwiazdy ekranu
Kamilla Horn, Anny Ondra, Lil Dagower, Harry Liedtke, Conrad Veidt
i inni.
Nad program: DODATEK DŹWIĘKOWY
Wejście od 50 gr. Pocz. o 5 pp. Szczegóły w afiszu.
Uwaga tylko 2 południówki
w sobotę 27 lutego o godz. 12 w południe,
w niedzielę 28 lutego o godz. 12.30 w poł.
MAWAS-SYN DŻUNGLI
Dla młodzieży dozwolone. Wejście 50 groszy.

## Coraz dalsze strajki

### konsumentów elektryczności.

Wiadomości o wybuchu strajków konsumentów prądu elektrycznego płyną z różnych okolic kraju. Ostatnio strajk tego rodzaju wybuchł w Tomaszowie Mazowieckim. W Wilnie zorganizowano komitet strajkowy. W Przemyślu w Małopolsce Wschodniej, rozpoczął się również strajk. W Kaliszu strajk trwał onegdaj.

Sprawa wygórowanych cen za prąd elektryczny nabiera cech zasadniczych. Nie ulega wątpliwości, że kalkulacja wytwórców energji elektrycznej oparta jest na niesprawiedliwie wielkich stawkach. Komisje strajkujących konsumentów, na zasadzie ściśle przeprowadzonej rewizji taryf za prąd i za dzierżawę liczników, obliczają, iż zyski producentów przekraczają 600 i 800 procent.

Tak np. komitet strajkowy w Piotrkowie twierdzi, że przy cenie 90 gr. za kilowat, elektrownię kosztuje prąd, po potrąceniu wszelkich kosztów, około 18 gr.

Według informacji komitetów strajkowych, władze miały już zainteresować się sprawą cen za prąd i w najbliższym czasie taryfy uledz mają zasadniczej rewizji.

— **Scalenie podatku dochodowego.** W myśl ustawy z dnia 7 listopada 1921 r. o zmianie niektórych postanowień o państwowym podatku dochodowym („Dz. U. R. P." Nr. 101 poz. 771) — osoby, które w ciągu 1931 roku otrzymywały wynagrodzenia (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców obowiązane są w terminie do dnia 5 marca b. r. złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia, otrzymanego w ciągu 1931 roku od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym urzędzie skarbowym, w najbliższej kasie urzędu skarbowego, wpłacając równocześnie 1/4 różnicy tytułem

pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto kasy tego urzędu skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 5 marca b. r. W tym ostatnim wypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesłać wprost urzędowi skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy, ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym, od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany, a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym dodatku dochodowym.

**— Zaspy na kolejach.** Skutkiem zasp śnieżnych, przerwany został aż do odwołania ruch kolejowy na kilku odcinkach w dyrekcjach poznańskiej, lwowskiej i stanisławowskiej.

W dyrekcji poznańskiej przerwano ruch na odcinku Wieluń-Praszka; w dyrekcji lwowskiej przerwany został ruch kolejowy na trzech odcinkach: Tarnopol — Łanowce, Borki Wielkie — Grzymałów, oraz Jaworów — Lwów, wreszcie w dyrekcji stanisławowskiej wstrzymano ruch na odcinku Berezowica — Ostrów — Potutory.

**— Rejestracja dorastających koni.** W sobotę, dnia 27 lutego r. b. w Wydziale Rejestracji Wojskowej, Magistrat, oficyna III-cie piętro, pokój Nr. 15, w godzinach od 9-ej rano do 1-ej po poł., odbędzie się rejestracja dorastających koni.

Do rejestracji należy zgłosić następujące konie: 1) konie w wieku od 1 roku do 3 lat, 2) konie dorastające 4-letnie, 3) konie starsze ponad 4 lata, które nie posiadają dowodów tożsamości.

O terminie przeglądu koni Magistrat poda do wiadomości za pośrednictwem ogłoszeń w prasie, a w okresie jego trwania zostaną wydane wszystkim koniom, poddanym przeglądowi, „dowody tożsamości koni".

**— Technik czy lekarz-dentysta?** Rada naczelna organizacji dentystycznej obradowała niedawno, między innemi zagadnieniami nad sprawą nowej ustawy dentystycznej i zajęła zdecydowane stanowisko w stosunku do zamierzonego przez niektóre koła udzielenia prawa praktyki lekarsko-dentystycznej technikom dentystycznym.

Jak się zdaje, ogół społeczeństwa ma zapewne ten sam punkt widzenia, że ze względów sceptycznych, higjenicznych i terapeutycznych wszelkie zabiegi w jamie ustnej powinien wykonywać lekarz nie zaś technik, który z racji swego zawodu nie jest w możności wykonać żadnego zabiegu z właściwą lekarzowi precyzją i znajomością rzeczy.

Wydaje się zupełnie pewnem, że stanowisko to podzielą również i właściwe władze państwowe i obie nasze izby ustawodawcze.

**— Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 26 na 27 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

## Zuchwały rabuś

**który wyrywał torebki paniom na ulicy, siedzi już w więzieniu, a wspólnicy jego zostali wykryci.**

Przez pewien czas na bocznych ulicach śródmieścia powtarzały się często wypadki rabowania torebek z rąk przechodzących pań, a zuchwały rabuś, wyrwawszy znienacka torebkę, salwował się ucieczką w ciemnościach.

Otóż obecnie tut. Wydział Śl. zdołał ustalić, że kradzieży torebek dokonywał Kędziora Stefan, zamieszkały we wsi Szarlejka, gm. Grabówka, zatrudniony w kamieniołomach Czakierta.

Kędziora dokonał rabunku torebek z rąk: pp. Ireny Lesińskiej, Marji Bzowskiej i Rajszys Eleonory, przyczem tej ostatniej skradł z torebką 960 zł., zaś torebkę i kwity, znajdujące się w niej, zakopał w kamieniołomach przy ul. Ciemnej.

Wspólnikami dokonywanych kradzieży byli Ignacy i Stanisław Śmigiel, zam. przy ul. Wieluńskiej 16, z którymi Kędziora dzielił się pieniędzmi. Przy kradzieży torebki p. Rajszys zgubił kapelusz, który, jak ustalono, dał mu Śmigiel Stanisław.

Kędziora znajduje się w tut. więzieniu za podpalenie zagrody we wsi Szarlejka, skazany na jeden rok więzienia, a badany w więzieniu przyznał się do wyżej wspomnianych kradzieży torebek.

KINO „PANORAMA"
26, 27 i 28 lutego b. r.
DWAJ MALCY
Przejmujący dramat w 2 serjach razem
z I. GUILBERT, SIGNORET, SHAW.
Wszystkie miejsca po 50 gr., Balkon 1 zł.
SZCZEGÓŁY W AFISZACH!

**— Wypadek z bronią na kursach dokształcających.** W ub. czwartek o godz. 8-ej wiecz. na wieczorowych kursach dokształcających dla młodzieży rzemieślniczej przy alei Kościuszki, w sali parterowej Nr. 11, rozegrał się bardzo przykry wypadek. Oto w pewnym momencie pod czas wykładów nagle rozległ się huk wystrzału rewolwerowego i w następnej zaraz chwili 18-letni uczeń ślusarski, Stanisław Sikorski, z jękiem upadł na podłogę, ranny w kolano.

Okazało się, że sprawcą wystrzału był siedzący obok Sikorskiego kursista Dudek Józef (Biegańskiego 10), który manipulował nieprawnie posiadanym rewolwerem. Sikorski z kulą tkwiącą w kolanie przewieziony został do szpitala na kurację. — Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

**— Złodziej z dobranym kluczem.** Adam Bobrzyński (ul. Mickiewicza 14) zameldował policji, że z mieszkania jego córki, Szeląg Katarzyny (ul. Śniadeckich 3) nieznani sprawcy za pomocą dobranego klucza skradli obrączkę, pierścionek i kolczyki złote, ogólnej wartości 70 zł.

**— Kradzież roweru.** Walenty Bednarek zam. we wsi Aleksandrja, gm. Dźbów, zameldował policji, że z przed sklepu przy ul. Najśw. Marji Panny nr. 41 skradziono mu rower, wart. 150 zł.

**— Kradzież worków.** Jan Mendakiewicz, zam. w Przyrowie zameldował policji, że z wozu przy ul. Koziej skradziono mu 22 worki z soli, wart. 22 zł.

# Z KRAJU.

**(—) Połowy morskie w styczniu r. b.** W ciągu m. stycznia r. b. złowiono u polskich wybrzeży morskich ogółem — 1.068.783 kilogramów ryb, wartości — 121.185 złotych.

Z powodu gwałtownych burz, oraz wobec wielu dni świątecznych, połowy nie były zbyt ożywione. W obwodzie gdyńskim nie wyjeżdżano na morze w ciągu 15 dni, w obwodzie helskim zaś w ciągu 9 dni.

Wobec obfitych połowów śledzi i szprotów, połowy zwiększyły się ilościowo w porównaniu z grudniem ub. r. o 23 proc., natomiast pod względem wartości spadły o 26,5 proc. — Na spadek wartości wpłynęła znaczna zniżka cen na szproty.

**(—) 20 tabletek weronalu zażył urzędnik skarbowy.** Z Poznania donoszą: Tragiczny wypadek zatrucia weronalem wydarzył się w dniu wczorajszym. Do 30-letniego urzędnika poznańskiej izby skarbowej p. Bronisława Dziewałtowskiego przybył wczoraj wieczorem do mieszkania przy ul. Garncarskiej nr. 2 jego kolega z wizytą. Zauważył on, iż znajomy jego nie może się obudzić i jest nieprzytomny. Przywołano więc pogotowie ratunkowe; lekarz stwierdził silne zatrucie weronalem. Według pozostałych śladów okazało się, iż p. Dziewałtowski zażył 20 tabletek przy udaniu się na spoczynek. Zasnął i spał przez całą noc i dzień wczorajszy do godziny 18-ej. Bezprzytomnego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie, nie odzyskawszy już przytomności, zmarł.

## Strzały do teściowej

W Sądzie Okręgowym wojskowym w Warszawie rozpatrywano sprawę por. Paszkowskiego Bronisława, oskarżonego o strzały do teściowej Walpechowskiej.

Walpechowska, jak tłomaczył się oskarżony, była powodem niesnasek pomiędzy oskarżonym a jego żoną, czyniła mu stale zarzuty, iż inne żony oficerów mają futra i samochody, a on takich luksusów swojej żonie nie dostarcza.

Małżeństwo Paszkowskich stało się istnem piekłem. Kłótnie i awantury były na porządku dziennym. Dochodziło do tego, iż latały cukiernice, szklanki i talerze, nawet... i pasek oficerski, którym Paszkowski nieraz częstował żonę.

Między innemi, przedmiotem wymówek ze strony teściowej był fakt, iż Paszkowski płacił alimenty matce swego nieślubnego dziecka, a Walpechowska uważała, że pieniądze te przydałyby się raczej w domu.

Któregoś dnia na tle nieporozumień rodzinnych doszło do ostrej wymiany zdań. W czasie awantury Paszkowski rzucił na podłogę talerzem, teściowa, pochwyciwszy jedną ze skorup, uderzyła nią zięcia. Paszkowski stracił panowanie nad sobą i dał strzał, na szczęście nieśmiertelny. Teściowa została raniona w policzek, kula bowiem wpadła w usta a wyszła koło lewego ucha.

Bronił adw. Szurlej. Jako eksperci - psychjatrzy, zeznawali: adw. dr. Nelken i dr. Stanisław Batawia.

Sąd ogłosił łagodny wyrok, skazujący por. Paszkowskiego na pół roku twierdzy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

**(—) Nagły zgon ojca i zamach samobójczy córki.** Z Lublina donoszą: 17-letnia córeczka pp. Breitrów, Lola, udała się na zabawę. Gdy nad ranem wróciła do domu, zastała w mieszkaniu zimne już zwłoki ojca, który zmarł wskutek nagłego ataku sercowego.

Fakt ten tak podziałał na dziewczynę, iż w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Przybyły lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala.

# Ostatnie wiadomości.

### CHIŃCZYCY PRZECHODZĄ DO KONTRATAKU.

Szanghaj, 26.2. — Według informacji ze źródeł chińskich, wojska chińskie po zaciętej walce zdobyły zajętą poprzednio przez Japończyków miejscowość Miao Hong-Czen, położoną powyżej Kiangwau. Japończycy ponieśli ciężkie straty.

Źródła japońskie zaprzeczają wiadomości o odebraniu przez Chińczyków wspomnianej miejscowości.

### WOJNA JAPOŃSKO - CHIŃSKA PRZYBIERA POWAŻNE ROZMIARY.

Paryż, 26.2. — Donoszą z Nankinu, że rząd chiński nosi się z zamiarem powierzenia marszałkowi Czang-Kai-Szekowi głównego dowództwa nad armją, której zadaniem byłoby odzyskania terenów, okupowanych przez wojska japońskie w Mandżurji.

### NOWE KREDYTY WOJENNE JAPONJI.

Tokjo, 26.2. — Gabinet ministrów postanowił przyznać nowy kredyt w wysokości 22 miljonów jen na cele akcji wojennej pod Szanghajem. Ogólna suma kredytów w obecnej kampanji wojennej wynosi dotychczas 98 miljonów jen.

### ATAK SAMOLOTÓW JAPOŃSKICH.

Szanghaj, 26.2. — Samoloty japońskie dziś rano obrzuciły bombami lotnisko chińskie w Hang-Czou. Lotnicy japońscy zniszczyli hangary i 5 samolotów chińskich, które przybyły w celu odparcia ataku floty powietrznej japońskiej.

### STRAJK KONSUMENTÓW PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W HAMBURGU.

Hamburg, 26.2. — Wczoraj w godzinach wieczornych rozpoczął się strajk konsumentów prądu elektrycznego na znak protestu przeciw zbyt wygórowanym cenom prądu. Wszystkie reklamy świetlne i okna wystawowe tonęły w mroku. W licznych sklepach wprowadzono oświetlenie naftowe.

### SYTUACJA STRAJKOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Sosnowiec, 26.2. — Sytuacja strajkowa nie uległa dziś żadnym zmianom. Do pracy na pierwszej zmianie nie stanęło — 10.380 górników. Załogi obserwacyjne zjechały do szybów w powiększonej liczbie 1.313 osób. Kopalnie niezrzeszone pracują normalnie, zatrudniając na jedną zmianę 750 górników. Wszędzie panuje spokój.

### DWA WYROKI ŚMIERCI W WILEJCE.

Wilno, 26.2. — W Sądzie Okręgowym w Wilejce toczyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciw Michałowi Poźniakowi i Michałowi Hajdukiewiczowi, którzy napadli na włościankę Woźniakową w lesie, zadając jej 9 ran, od których napadnięta zmarła. Po zrabowaniu jej 20 zł. napastnicy zbiegli. Sąd skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

### OBWIESZCZENIE.

Nr. 181/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV pow. Częstochowskiego, **Stefan Stodółkiewicz** zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. Panny Marji 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 16 czerwca 1932 roku, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie należności Antoniego Patrzyka w kwocie 13.162 zł. 49 gr. z %% i kosztami i inn. odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości położonej we wsi Kostrzyna gminy Panki, pow. Częstochowskiego, zawierającej przestrzeni około 27 morgów, na której wzniesione są następujące budynki:

1) budynek - młyn, dwupiętrowy, murowany z pustaków, kryty papą, z urządzeniem,

2) dom mieszkalny, murowany z cegły i kamienia, kryty papą, mieszczący 4 ubikacje mieszkalne,

3) stodoła z desek w filary murowane, kryta papą, o 1 klepisku i 2-ch sąsiekach,

oraz inne szczegółowo wymienione w protokule opisu z dnia 9 stycznia 1932 r.

Nieruchomość powyższa:

a) w wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N 60) w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie pod nazwą „Kryczna fabryka Kostrzyn",

c) należy przez zastrzeżenie do Józefa i Władysławy małż. Siniarskich,

d) obciążona jest długami hipotecznymi i kaucjami w wysokości 18.600 rb. 840.000 mkp i 68.050 zł. 08 gr. z %% i kosztami, oraz innemi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach II i IV wykazu hipotecznego pomienionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 60.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz.**

### OBWIESZCZENIE.

Nr. 324/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV pow. Częstochowskiego, **Stefan Stodółkiewicz** zamieszkały w Częstochowie przy ul. N. Panny Marji 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 15 września 1932 roku, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Zygmunta Strzelczaka w kwocie 1000 zł. z %% i kosztami odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości położonej w m. Kopice przy ul. 11 listopada pod Nr. 11, składającej się z placu o przestrzeni około 1 morgi, na którym wzniesione są następujące budynki:

1) dom parterowy z tremplem, murowany z cegły, kryty papą, mieszczący 3 ubikacje mieszkalne i 2 sklepy,

2) oficyna parterowa z tremplem, murowana z cegły, kryta papą,

oraz inne wymienione w protokule opisu z dnia 16 stycznia 1932 r.

Nieruchomość powyższa:

a) w wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się

b) urządzonej hipoteki, nie ma.

c) należy w równych połowach niepodzielnie od Antoniego i Bronisławy małż. Rogaczewskich.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 30.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz.**

### OFIARY:

**Na biednych** do uznania ks. prał. Wróblewskiego Zofja i Marja Czerniejewskie zł. 20. dla uczczenia ś. p. Marji Tomczykowej.

**Na kuchnię dla biednych** pod patr. ks. Wróblewskiego Jan Więckowski I zł. 10.—

**Na bezrobotnych:** Jan Więckowski II w imieniu kolegów zł. 13.00.

**UDZIELAM**
korepetycji i przysposabiam do wstępnych egzaminów do szkół średnich, tanio i z dobrym skutkiem. — Oferty pod „J. Z." do sklepu „Gońca".

**FORTEPIAN**
okazyjnie do sprzedania ulica 3-go Maja nr. 30. Wiadomość u dozorczyni. 282

**POKÓJ**
z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Ost. Grosz, ul. Pusta nr. 18 (dawniej Żelazna nr. 14). 280

**UNIEWAŻNIAM**
skradziony weksel na zł. 50.— z podpisem Błażeja Czyża. — Katarzyna Jakubowska. 433

**POTRZEBNY**
człowiek do gospodarstwa. Wiadomość ulica Pułaskiego nr. 17. 420

**ZGUBIONO**
dowód osobisty wydany na imię Lucyna Michalczyk. 429

**ZGUBIONO**
legitymację Kursów Dokształcających wyd. na imię Eugenjusz Czarnecki. 435

**ZGUBIONO**
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stanisław Maj Nr. 1018. 281

**ZGUBIONO**
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Tomasz Michalczyk. 428

**ZGUBIONO**
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Hela Sandomierska Nr. 40888. 432

**SKRADZIONO**
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wieluń na imię Antoni Freus.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
Dziś i dni następnych.
Wejście od 1 zł.
Pocz. o 5 p. p. Ostatni seans o godz. 9.30. — Sala ogrzana.

I oto znów RAMON NOVARRO wzrusza i porywa we wspaniałym dramacie
„NAD RANEM"
Nad program: Do łez rozśmieszająca farsa pt. NIEOPŁACONE RADJO z Flipem i Flapem.

Cztery poranki tryskające humorem
W sobotę 27 i w niedzielę 28 o godzinie 12.30 i 2-ej po południu.
Pełna humoru i niezrównanego dowcipu komedja ON I JEGO SIOSTRA z VLASTĄ BURIANEM i czarującą ANNY ONDRA
oraz najpopularniejsi komicy FLIP i FLAP w farsie NIEOPŁACONE RADJO
50 groszy wszystkie krzesła. — Loża 1 złoty.

# Kronika handlowa

**— Wywóz cieląt.** Odbyło się w państwowym instytucie eksportowym zebranie eksporterów cieląt bitych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerjów oraz sfer gospodarczych. Przedmiotem obrad była sprawa uporządkowania eksportu i jego dostosowania do wymagań rynków odbiorczych. Na zebraniu ustalono normy, w jakich ma się odbywać ten eksport.

**— Wywóz wędlin.** Produkcja szynek w Stanach Zjednoczonych odbywa się sposobem maszynowym, jakość ich jest o wiele niższa od szynek polskich, tem bardziej, że sam surowiec z powodu zbyt forsownego tuczenia się świń jest gorszy od polskiego. Wędliny polskie mają widoki zbytu w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza wśród emigracji polskiej, która chętniej konsumowałaby towar przygotowany metodami, do których była przyzwyczajona.

**— Artykuły chemiczne.** Na rynku kanadyjskim istnieje zainteresowanie szeregiem artykułów, produkowanych przez polski przemysł chemiczny. Największe możliwości istnieją dla bieli cynkowej, co zasługuje na specjalne podkreślenie ze względu na to, że jest to jeden z ważniejszych artykułów eksportowych polskiego przemysłu chemicznego.

**— Zastój na rynku łódzkim.** Sytuacja na łódzkim rynku włókienniczym kształtuje się niepomyślnie. W dwóch podstawowych branżach, t.j. w bawełnie i wełnie, przygotowania do sezonu letniego przedstawiają się bardzo skromnie i produkcja będzie niższa, niż w roku ub.

Obroty na rynku przędzy bawełnianej, po okresie styczniowego ożywienia wykazują tendencję spadkową, co wyraża się częściowym spadkiem cen, w granicach około 1 centa na 1 kg. Warunki tranzakcji kształtują się niepomyślnie. Teoretycznie ma to być gotówka, w rzeczywistości jednak jako pokrycie obowiązują weksle krótkoterminowe i czeki.

W branży wełnianej uskutecznili ostatnio niewielkie tranzakcje hurtownicy lwowscy, ale tranzakcje te nie pozostawały w żadnym stosunku do przeciętnych przygotowań sezonowych i zawarte zostały przy pokryciu wyłącznie wekslowem i przy cenach poniżej 20 proc. w porównaniu z sezonem zeszłorocznym. Wypłacalność odbiorców prowincjonalnych w branży wełnianej uległa ostatnio pogorszeniu.

**— Wywóz ziemniaków.** Państwowy instytut eksportowy wspólnie z izbą przemysłowo-handlową w Gdyni zwołuje konferencję w sprawie eksportu ziemniaków na rynki zachodnio-europejskie, ze specjalnem uwzględnieniem Anglji, Belgji, Holandji i Francji. Przedmiotem konferencji, która odbędzie się w dniu 2 marca b. r., będą zagadnienia organizacji eksportu ziemniaków, transportu morskiego, finansowania eksportu i t. p.

**— Wywóz bekonów zagrożony.** Wzmożonemu wywozowi bekonów w r. ub. zawdzięczamy, iż spadek wywozu nierogacizny nie przybrał rozmiarów katastrofalnych i nie pogłębił kryzysu hodowli trzody chlewnej. Wywóz bekonów wzrósł bowiem co do wartości z 71.524 tys. zł. w r. 1930 na 103.109 tys. zł. w r. 1931, gdy równocześnie zarówno wywóz trzody chlewnej żywej jak i mięsa wieprzowego obniżył się gwałtownie.

W ostatnich jednak miesiącach r. ub. wywóz bekonów z Polski przestał być opłacalnym, a to wskutek spadku kursu funta i walut skandynawskich, oraz w związku z wprowadzeniem w Danji ukrytych premji wywozowych. Ponadto wywozowi bekonów zagrażają dalsze poważne niebezpieczeństwa. Mianowicie Irlandja przeprowadziła dyskryminację przywozu bekonów, t. zn. nałożyła wyższe cło na bekony tańsze, czyli głównie bekony pochodzenia polskiego, mniejszem cłem obciążając bekony droższe. Ponadto należy się obawiać, iż zgodnie z oświadczeniami miarodajnych kół angielskich przywóz bekonów do Anglji będzie skontyngentowany. Posunięcie takie zagroziłoby istniejącym możliwościom dalszego rozwoju wywozu bekonów do Anglji.

**— Wprowadzenie taryf prohibicyjnych na przewóz węgla zagranicznego.** Prohibicyjne taryfy węglowe wejdą w życie już z dniem 1 marca. Odpowiednie rozporządzenie ministra komunikacji w tej sprawie ukaże się w jednym z najbliższych dzienników taryf i rozporządzeń ministerstwa komunikacji.

W porównaniu z dotychczas obowiązującemi taryfami, przewóz węgla zagranicznego, idącego z portów w Gdańsku i w Gdyni, będzie na dystansach mniejszych droższy o 25 proc. Na odległościach większych zwyżka ta proporcjonalnie maleje, wreszcie przy przewozie na dystansie 300 klm. taryfa nie przewyższa dotychczas obowiązującej ceny przewozu.

**— Konsumcja cukru w styczniu.** W styczniu r. b. cukrownie polskie wysłały na rynek wewnętrzny ogółem 22.400 tonn cukru w wartości cukru białego, wobec 22.480 tonn w styczniu 1931 r., a wywiozły zagranicę 3.510 tonn, wobec 15.007 tonn. W pierwszych czterech miesiącach b. kampanji, t.j. od 1.X 1931 r. do 1.II 1932 r. rozchód cukru na rynku wewnętrznym wynosił 96.288 tonn, gdy w odpowiednim okresie kamp. 1930-31—110.787 t., wywóz 163.912 względnie 187.160 t.

**— Fasola.** Kupiectwo, zainteresowane eksportem fasoli, zwraca uwagę na nienormalne warunki, panujące w tej dziedzinie, mianowicie na niezdrową konkurencję przypadkowych eksporterów, którzy podkopują egzystencję firm wyspecjalizowanych ponadto zaś przyczyniają się do obniżenia opinji o towarze polskim za granicą. Niewątpliwie wskazane byłoby, aby izby przemysłowo-handlowe zwróciły baczniejszą uwagę, zwłaszcza przy wydawaniu świadectw pochodzenia, na artykuły rolne i udzielały ich tylko firmom, dającym gwarancję należytego wywiązywania się z przyjętych zamówień.

**— Rękawiczki bawełniane.** Popyt na rękawiczki bawełniane, jako artykuł, będący w powszechnem użyciu głównie wśród sfer robotniczych, pokrywany jest w dużym stopniu importem, który wynosi około 10 mil. dol. Ceny są nizkie, gdyż w detalu można nabyć parę takich rękawiczek za 10—20 centów amerykańskich Eksporterzy winni zwrócić uwagę na staranne wykonanie i dostosowanie towaru do wymagań rynku. W kalkulacji ceny należy uwzględniać koszta transportu, cła (25 proc. ad. val.) oraz pośrednictwa, tak, że w rezultacie cena fob. port polski nie może być wyższa od 4 cent. amer.

Kino-Teatr „MUZA"
Potężny dramat w 12 wielkich aktach w-g powieści ST. ŻEROMSKIEGO
PRZEDWIOŚNIE
W rolach głównych:
ZBYSZKO SAWAN, STEFAN JARACZ SAMBORSKI i inni. Szczegóły w afisz.

# III Targi Katowickie propagują

### wytwórczość krajową.

Sprawa powiększenia zbytu na rynku wewnętrznym towarów krajowej wytwórczości — nabiera wobec zmiany polityki handlowej szczególnego znaczenia. Rynek polski bynajmniej nie jest przesycony rodzimym fabrykatem — lecz odczuwa nawet — jak to powszechnie wiadomo — duże braki w spożyciu i użytkowaniu rodzimych towarów, które ogólne „nastawienie" kupujących usuwa w cień, na rzecz towarów zagranicznych.

Chcąc ułatwić wzmożenie zbytu dla krajowych wyrobów, tegoroczne Targi Katowickie rozpoczęły odpowiednie starania, by zwiększyć dla nich koła odbiorców w śląskich sferach przemysłowych, jako konsumpcyjnych.

Rezultat tej akcji w dużej mierze zależny jest od wytwórców i fabrykantów, którzy jako wystawcy we własnym wprost żywotnym interesie — powinni wobec tego masowo wziąc udział z odpowiednim towarem w III Targach Katowickich i przyłączyć się temsamem do ogólnego zwalczania kryzysu i bezrobocia.

# Chińska republika

### Dzieło Sun-Jat-Sena chwieje się pod naporem wojny domowej i najazdu japońskiego.

Dnia 12 lutego r. b. minęło 20 lat od chwili przymusowej abdykacji dynastji Mandżurskiej, rządzącej od setek lat państwem chińskiem, oraz obwołania republiki w Chinach.

Rocznica ta przypadła na chwilę największego rozdarcia wewnętrznego i osłabienia młodej republiki chińskiej, zagrożonej przytem w swem istnieniu i całości terytorjalnej przez interwencję zbrojną Japonji. Wysiłek i praca wielkiego reformatora Chin, Sun-Jat-Sena, twórcy i inspiratora ruchu republikańskiego, założyciela centralnej organizacji republikańskiej, Kuo-Ming-Tangu, — podważone zostały gruntownie.

Dzieje republikanizmu w Chinach i działalność Sun-Jat-Sena sięgają lat 1894 — 1895.

Haniebna klęska Chin w wojnie 1894—1895 z Japonją, krwawo stłumiony bunt związku „Pięści Sprawiedliwej Zgody", czyli t. zw. „bokserów", ingerencja mocarstw obcych w sprawach chińskich — słowem wszystkie klęski, jakie nawiedzają Chiny na przełomie dwóch stuleci — XIX i XX — przypisuje naród dynastji mandżurskiej. Partja republikańska, rekrutująca się w głównej mierze ze studentów chińskich, stara się wykorzystać wzrastające w kraju niezadowolenie. Kuo Ming-Tang (partja ludowa) rzuca hasło obalenia dynastji mandżurskiej i zaprowadzenia rządu republikańskiego.

Na czele Kuo-Min-Tang'u staje Sun Jat-Sen. Urodzony w r. 1866, w r. 1879 wyjeżdża ze swą matką na wyspy Hawajskie. Kształci się w liceum w Honolulu, potem studjuje medycynę w Hong-Kongu Sun korzysta z każdej okazji, sprzyjającej jego planom politycznym i kieruje osobiście lub inspiruje wystąpienia przeciwko rządowi cesarskiemu. Decydująca akcja rozgrywa się na tle posunięć rządu w sprawie koncesyj kolejowych.

Rząd, za namową ministra dróg i komunikacji, dekretem z 11 maja 1911 roku upaństwawia koleje żelazne, będące dotychczas pod zarządem towarzystw prowincjonalnych. Rząd postanawia również poruczyć budowę nowych linij kolejowych obcym inżynierom, przeznaczając na ten cel pożyczkę, jakiej udzieliły Chinom Francja, Stany Zjednoczone, Anglja i Niemcy.

Prowincje, pod egidą wpływowych izb handlowych, zaczynają głośno protestować. Rewolucjoniści kują z tego broń przeciwko dynastji rządzącej. W najbardziej wysuniętej na zachód prowincji Chin, w Sze-czuanie, wybucha pierwszy bunt. W krótkim czasie ruch ogarnia sąsiednie prowincje. Słaby i bojaźliwy rząd nie może opanować buntu. Rządy prowincjonalne opowiadają się przeciwko dynastji mandżurskiej.

Sun-Jat-Sen, który w chwili wybuchu powstania przebywał w Ameryce, na wieść o niem wraca do kraju, opanowanego już wówczas prawie całkowicie przez rewolucjonistów. Rząd, a właściwie działający w jego imieniu Yuan-Szi-Kai, godzi się na pewne ustępstwa konstytucyjne, broni się jednak przed uznaniem republiki. Pertraktacje pomiędzy rządem a rewolucjonistami zostają zerwane. Przedstawiciele zrewolucjonizowanych prowincyj zbierają się w Nankinie, gdzie uchwalają tymczasową konstytucję republikańską i wybierają na tymczasowego prezydenta republiki Sun-Jat-Sena. Sun obejmuje swój urząd 1 stycznia 1912 r. i tworzy rząd republikański w Nankinie. Rok 1912 zostaje ogłoszony jako pierwszy rok istnienia republiki chińskiej, przy jednoczesnem wprowadzeniu kalendarza gregorjańskiego.

Yuan-Szi-Kai, świadomy bezcelowości oporu wobec postępów ruchu rewolucyjnego, skłania wreszcie dwór cesarski do dobrowolnej abdykacji. Za jego poradą 12 lutego 1912 roku cesarzowa-wdowa, w swojem imieniu i „za zgodą" nieletniego cesarza, podpisuje akt abdykacji.

Aby zapewnić Chinom spokój, Sun-Jat-Sen rezygnuje w trzy dni potem z urzędu prezydenta, przeprowadzając w Nankinie wybór Yuan-Szi-Kai'a na pierwszego prezydenta republiki chińskiej.

M. D.

# Matka bez serca

### Gehenna głuchoniemej dziewczynki.

Ze Lwowa donoszą: W Zniesieniu, przy ul. Żółkiewskiej nr. 106 mieszkają od szeregu lat małżonkowie Salomon i Rebeka Kohlowie, handlarze jarzyn. Kohlowie mieli sześcioro dzieci: trzech synów i trzy córki. Najstarsza córka Sprinza, która obecnie liczyłaby lat 16, urodziła się upośledzona; była prawie zupełnie głuchoniema i licząc lat 10, umiała wymówić zaledwie kilka słów.

Dziecko to było istnym Kopciuszkiem w domu Kohlów, którzy z powodu ułomności dziewczynki szykanowali ją na każdym kroku, nie ubierali należycie, źle karmili i zarówno latem jak i zimą trzymali ją w komórce, przeznaczonej na kartofle.

Sąsiedzi, powodowani litością, niejednokrotnie zwracali uwagę występnej matce na postępowanie jej z rodzonem dzieckiem, ale ta wszystkie uwagi przyjmowała chłodno, nie przejmowała się niemi, a nawet zakazała sąsiadom wtrącać się w jej sprawy.

Pewnego dnia zimowego przed pięciu laty sąsiedzi zauważyli dziewczynkę płaczącą w komórce z odmrożonemi bosemi nogami. Urządzili więc matce awanturę i zagrozili, że zawiadomią policję. Następnego dnia dziecko znikło całkiem z domu, a indagowana Kohlowa odpowiedziała, że wywiozła ją na wieś do krewnych. Tymczasem w dwa dni później jedna z lokatorek tego domu, przechodząc przez pl. Teodora, spotkała nieszczęsną dziewczynkę, stojącą obok straganu i żebrzącą. — Lokatorka zabrała ze sobą dziewczynkę do domu i zwróciła ją matce.

Fakt ten wywołał wśród wszystkich sąsiadów wielkie oburzenie.

W tym samym czasie najstarszy syn Kohlów, Fischel, miał się zaręczyć, Przed odwiedzinami narzeczonej Kohlowie rozgłosili, że muszą swą ułomną córkę wywieźć, aby narzeczona ich syna i jej rodzice nie widzieli jej. Gdy i tym razem sąsiedzi zwrócili Kohlowej uwagę na niestosowność jej postępku, wyraziła się ona słowami: „A co wam do tego, ja mogę zrobić z moją córką co mi się żywnie podoba".

I istotnie Kohlowa zrobiła, co jej się podobało albowiem już następnego dnia po nieszczęśliwej dziewczynce ślad zaginął.

Od tego czasu upłynęło pięć lat. Sąsiedzi na ucho między sobą mówili o tajemniczem zniknięciu Sprinzy, ale nie mieli odwagi mówić o tem publicznie i donieść władzom.

Dopiero wczoraj jedna z mieszkanek tego domu, trapiona wyrzutami sumienia, uczyniła doniesienie do prokuratora, oskarżając wprost Kohlów, a głównie Kohlową o zgładzenie swej córki. Sprawa została przekazana policji do dochodzeń.

Czy byłeś już w „Bombie"?
ROMUALD GIERASIENSKI
występuje do spółki z artystami „Morskiego Oka" i „Qui pro Quo"
w nowej rewji ???
patrz reklamę na mieście
ceny miejsc zniżone
abonamenty ważne bez dopłaty
codziennie 2 przedstawienia
7.15 i 9.15 wieczorem.
w Teatrze Miejskim „BOMBA"

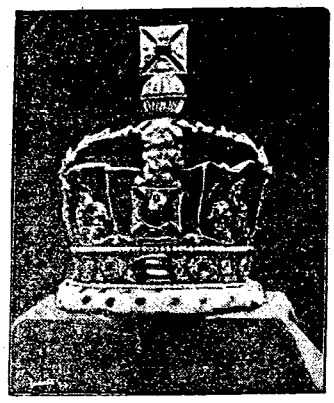

**Królewska korona angielska**

posiada wartość bezcenną. Zdobi ją przeszło 1000 cennych kamieni, wśród których odznacza ją niezwykłym blaskiem przedziwnej czystości brylanty, rubiny i szmaragdy oraz 280 pereł najczystszej wody.

# Ze świata.

(X) **Półtora miljarda dinarów zostawili cudzoziemcy w Jugosławji.** Ze strony rządu jugosłowiańskiego, oraz jugosłosłowiańskich przedsiębiorstw turystycznych i organizacji społecznych czynione są znaczne wysiłki, w celu dalszego wzmożenia turystyki do Jugosławji i podniesienia przemysłu hotelarskiego.

Jak wielkie znaczenie posiada turystyka dla Jugosławji, świadczy okoliczność, że w Dalmacji inwestowano w przemyśle hotelarskim pół miljarda dinarów. W roku ubiegłym odwiedziło Dalmację 352 000 cudzoziemców, którzy wydali w Jugosławji przeszło 1 i pół miljarda dinarów.

(X) **Sprzedaż książek na... tonny.** W pismach paryskich pojawiły się ogłoszenia, w których pewien hurtownik ofiaruje na sprzedaż duży zapas książek po cenie 130 fraków za... centnar. Ponieważ wyjaśnia ogłoszenie, książki są przeważnie nowe i nierozcięte, współczesnych autorów, przeto nabywca może je zużytkować w każdym dziale handlu, ofiarując gratis, jako dodatek nową książkę każdemu klijentowi, który poczyni zakupy na sumę 10 franków. Oferta jest wcale korzystna i można się spodziewać, że wkrótce w paryskich sklepach z delikatesami, żywnością, czy galanterją, będą dodawać gratis powieść Rosny czy Morand'a do pięciu główek kapusty, paczki czekolady lub kilku metrów jedwabiu.

(X) **Trzy dni bez mięsa.** Jak donoszą z Aten, komisja, mająca strzec zasady samowystarczalności Grecji na wszelkie potrzeby ludności, postanowiła, aby w tymże celu nie sprowadzano wcale mięsa z zagranicy. Spowodować to musi trzykrotny post w tygodniu, ponieważ Grecja produkuje zbyt mało bydła, aby mięso wystarczyć mogło na codzienny użytek dla każdego mieszkańca. Dodać należy, że na czele komisji tej stoi Venizelos. Równocześnie, w tymże samym celu powstał wniosek niewydawania pieniędzy obcych wszystkim Grekom, chcącym podróżować zagranicą, z wyjątkiem dyplomatom, ciężko chorym i studentom, uczącym się bankowości. Wszystko w celu zażegnania wszechświatowej klęski zastoju, która i Grecję ciężko dotknęła.

(X) **Nieszczęśliwa obligacja.** Jak absurdalne w swych skutkach jest francuskie prawo spadkowe, wynika jasno z następującego autentycznego przykładu.

Pewien obywatel francuski, nazwijmy go panem X., otrzymał w roku 1926 od rządu obligację na 250 tysięcy złotych, płatną w roku 1932, na rachunek odszkodowań wojennych.

Wkrótce potem obywatel ów umarł, a jego syn, odziedziczywszy obligację, zapłacił tytułem podatku spadkowego 60 tysięcy złotych do skarbu państwa. Umierając zostawił obligację swojej żonie, która również uiściła 60 tysięcy zł. podatku spadkowego.

Po jej śmierci syn ich zapłacił jeszcze raz taką samą sumę, co razem stanowi już 180 tysięcy złotych. Nie koniec na tem jednak. Niefortunny spadkobierca obligacji musi zadeklarować papier ten władzom skarbowym według jego nominalnej wartości, t. j. 250 tysięcy złotych, jako swój majątek.

Od takiego majątku należy się skarbowi państwa podatek w sumie 72 tys. złotych, co razem z poprzednio zapłaconym podatkiem skarbowym będzie wynosiło 252 tysiące złotych, czyli o dwa tysiące złotych więcej, niż nominalna wartość papieru, z którego żaden ze spadkobierców nie osiągnął najmniejszej korzyści.

—o—

— **Polska Bibljoteka Prasowa.** „Polska Bibljoteka Prasowa", wydawnictwo zainicjowane przed 10-ciu laty przez „Informację Prasową", a obecnie ukazujące się pod egidą Tow. Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, daje obecnie nowy znak życia pod postacią wypuszczonej zaledwie przed paru dniami z pod tłoczni drukarskiej pracy skrzętnego badacza prasy p. St. Jarkowskiego, autora całego szeregu prac w zakresie przeszłości prasy i jej stanu obecnego.

Nowa praca prof. St. Jarkowskiego poświęcona jest „prasie prasy", czyli grupie czasopism, których treść wypełniają zagadnienia, związane z prasą, jako czynnikiem kulturalno-politycznym i działem wytwórczości przemysłowej intelektualno-materjalnej. Autor w bezpretensjonalnej formie notatek bibljograficzno - historycznych ujął przedmiot swych rozważań żywo i dał przejrzysty obraz tworzenia się specjalnej grupy prasowej przynajmniej w tych krajach, w których ona zaistniała dawniej lub później. Są kraje, w których prasa prasy jest nawet b. rozwinięta i ogarnia różnorakiemi swemi organami nieomal wszystkie dziedziny wytwórczości prasowej: wydawców, pracowników oraz przemysły pokrewne, a nadto i dziedzinę naukowego badania prasy. Są to kraje o b. rozwiniętej prasie i czytelnictwie tak: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Niemcy, częściowo Anglja, Szwajcarja i parę innych. Polska stoi pod tym względem jakby w dobie narodzin tej grupy czasopiśmiennictwa specjalnego, zwanego „prasą prasy" Zaledwie sfery wydawców posiadają jeden ogólnopolski organ związkowy „Prasa" od kilkunastu miesięcy i jeden lokalny, wydawany wspólnie dla spraw wydawniczych, graficznych i papierniczych w Poznaniu

Natomiast sfery dziennikarskie nie mają własnych organów prasowych, nawet pod pastacią biuletynu związkowego, rzeczy niezbędnej w sferach dziennikarskich w większych państwach gdzie wychodzą pozatem inne rodzaje czasopism sprawom prasowym poświęconych.

Brak czasopisma prasoznawczo - naukowego stara się usuwać wydawana nieregularnie „Bibljoteka Prasowa Polska".

Praca p. St. Jarkowskiego rzuca dużo ciekawego światła na prasę prasy zagranicą i tłómaczy konieczność powołania u nas do życia poza istniejącemi już organami sfer wydawniczych wydawnictw: dziennikarskiego i prasoznawczego. Praca ta jest cenną pozatem równie dlatego, że jest wogóle pierwszą w całem piśmiennictwie prasoznawczem (nawet i zagranicą) próbą zobrazowania „prasy prasy".

**Ostatnie chwile pobytu OO. Jezuitów w Hiszpanji.** Ilustracja przedstawia odjazd O.O. Jezuitów z Madrytu do gościnnej Belgji.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**SOBOTA, 27 LUTEGO.**

**Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.**

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45 Muzyka gramof. 13'10 Komun. meteorologiczny. 13'15 Komunikat gospodarczy. 13'40 Pogadanka roln, 13'55 Muzyka. 14'00 Pogadanka roln. 14'15 Muzyka. 14'20 Pogadanka roln. 14'50 Muzyka gramof. 15'15 Kom strażacki. 15'25 Przegląd wydawnictw perjodycznych, 15'45 Giełda pieniężna oraz komunikaty rybackie. 15'50 Muzyka gram. 16'20 Radjokronika. 17'10 Odczyt. 17'35 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 18'05 Słuchow. dla dzieci ze Lwowa. 18'30 Koncert dla młodz. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Wiadomości sport. 19'35 Muzyka gramofon. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Muzyka lekka. 21'55 Feljeton. 22'10 Koncert fortepianowy. 22'40 Dodatek do pras. dz. radj. 22'45 Komunikaty. 22'50 Muzyka taneczna.

**SOBOTA, 27 LUTEGO.**

**Katowice — fala 408,7 m. moc 14 kw.**

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45 Muzyka gramofon. 13'10 Komuni. z Warsz. 13'40—14'35 Pogadanki roln. i muzyka z Warsz. 15'55 Komun. gospod. 15'05 Muzyka gramofon. 15'25 Przegląd wydaw. perjod. z Warsz. 15'45 Muzyka gramof. 16'40 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17'10—18'50 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Feljeton sportowy. 19'20 Odczyt. 19'45—22'50 Trans. z Warsz. 22'55 Muzyka lekka i tan.

Przedruk wzbroniony. 79.

WILLIAM LOCKE.

# KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

Andrzej odetchnął swobodnie. A nużny ten wesoły i nieobliczalny towarzysz broni powędrował do „Olimpji" i zobaczył — coby zobaczył? Jaki rodzaj przedstawienia? Jaki nastrój pośród publiczności? Nie mówiąc już o zielonym trykocie i malowanej twarzy Petit Paton. Świadomość, że Arbuthnot nie będzie świadkiem takiego widowiska, sprawiła Andrzejowi ulgę.

Rozstali się przed hotelem de Noailles. Australijczyk uścisnął mu serdecznie dłoń.

— Był to jeden z najpiękniejszych dni w mojem życiu, — rzekł ze szczerym uśmiechem. — Dzień, w którym wrócę tutaj i powiesz mi, że pojedziesz ze mną, będzie jeszcze piękniejszy, generale.

Andrzej odszedł z płonącą głową. Oto był człowiek wielkiej wartości, godny zaufania, wypróbowany w piekle, w którem się spotkali, prosty i szczery, dobry i szlachetny. Zwrócił się do niego i ze wspaniałomyślnością, którą można przyjąć jedynie w imię niespisanych praw Wielkiego Bractwa, otwierał mu drogę do szczęśliwego i wolnego życia. Czy mógł iść tą drogą — była to inna rzecz. Lecz sam fakt szlachetności i gotowości przyjścia z pomocą pozostawał faktem niezaprzeczonym; rzecz rozgrzewająca serce raz na zawsze.

Być może przypominacie sobie, w pierwszym liście, w którym polecał mi swój rękopis, znajdowała się następująca wzmianka:

„W chwili obecnej jestem pomiędzy czartem, a morską otchłanią. Mam nadzieję, że ta ostatnia będzie rozwiązaniem moich życiowych komplikacyj".

Ten list napisał do mnie w swoim pokoju hotelowym, prawie natychmiast po rozstaniu się z Arbuthnotem. Zdenerwowanej bólem zębów Elodie, która po torturach zadanych jej przez dentystę leżała w sypialni, przy zamkniętych oknach i zapuszczonych roletach, nie widział wcale.

Miał teraz wybierać pomiędzy podłym losem Petit Paton i głębokiemi wodami, za któremi leżały szczęśliwe wyspy, gdzie człowiek miał prawo do człowieczeństwa, gdzie orzechy kokosowe zamieniały się w złoto — i gdzie pot mógł spływać z utrudzonego czoła, nie zmywając ze spalonych policzków szminki i farby.

Skończywszy pisać, Andrzej zjadł obiad w towarzystwie Elodie. Była dziwnie milcząca i zamyślona, chociaż ustał już ból zębów. Andrzej przypisywał jej humor bądź obawie przed występem w „Olimpji", po wczorajszem zajściu z publicznością, bądź też zrozumieniu nietaktu popełnionego ubiegłego wieczora. Elodie jadła niewiele, piła jeszcze mniej i prawie wcale nie mówiła.

Udali się do music-hallu. Andrzej przebrał się w swój kostjum Petit Paton. Służący powtórzył mu plotki ubiegłej doby. Elodie wywołała niewątpliwie wielką sensację. Stary wyga z music-hallu entuzjazmował się głośno nad pięknym gestem madame.

— W tych czasach rozzuchwalenia i pychy nikt nie może pozwolić sobie na podobną skromność, panie generale — rzekł — żebym popełnił taki idjotyzm! Pytać się czy pan generał był w wojsku podczas wojny! Dzisiejsze przedstawienie będzie zupełnie inne.

Andrzej roześmiał się. Prześladowany wizjami wielkich mórz, Wysp Salomona i drzew palmowych, nie interesował się przypuszczalnem przyjęciem. Publiczność mogła klaskać, rozmawiać, hałasować i gwizdać, ile tylko chciała. Powiedział im przecież wczoraj mniej więcej, że mogą iść do djabła. Był gotów powtórzyć im to samo znacznie wyraźniej. Pełen był wzniosłej wzgardy.

Śpiewaczka kończyła swoją nadprogramową arję z „Traviaty", gdy schodził po żelaznych stopniach. Elodie spotkała się z nim w momencie opuszczenia kurtyny, gdyż umówili się, że unikną denerwującego wyczekiwania. Skoro tylko wszystko zostało przygotowane do ich występu i kurtyna poszła w górę, Andrzej zjawił się na scenie. Przywitano go gromkiemi oklaskami. Widocznie wieść o wczorajszem zajściu rozeszła się wśród publiczności, uczęszczającej do „Olimpji". Wobec tego i całe przedstawienie przeszło bez najmniejszego dysonansu i widzowie przyglądali się popisom generała-kuglarza z całkowitem zainteresowaniem. Nie było żadnych entuzjastycznych demonstracyj, lecz sala śmiała się tam, gdzie winna była śmiać się i zgotowała serdeczne przyjęcie końcowej scenie ze skrzypcami. Wywołano po niej Andrzeja, wystąpił więc przed rampę, kłaniając się wraz z Elodie.

On sam osobiście nie wiedział, czy czuję ulgę, czy też niechęć, lecz Elodie biegnąc w ferworze i potykając się o budę z tresowanemi psami, omal nie zemdlała ze wzruszenia.

— A teraz wszystko idzie jak po maśle. Przyznaj, że miałam rację.

Odwrócił się na ostatnim stopniu schodów.

— Owszem, przyznaję, że miałaś słuszność. Uczyniłaś wszystko, co było w twojej mocy, żeby było dobrze.

Spojrzała mu w twarz, pragnąc wyczytać z jego oczu istotną treść słów. Ostatniemi czasy stał się taki zamknięty w sobie i niezrozumiały. Objął ją miękko ramionami i uśmiechnął się — a raczej skrzywił, gdyż uśmiech na malowanej twarzy i linja górnej wargi, przeciągnięta od ucha do ucha, czyniła ten uśmiech strasznym i groteskowym.

— Ależ tak, moja droga. Teraz wszystko już pójdzie, jak na naoliwionych kołach.

— Mówisz prawdę? — zapytała lękliwie.

— Przysięgam — odrzekł.

Gdy wrócili do hotelu, Elodie pobiegła do swojej sypialni, zdjęła szybko kostjum spacerowy, włożyła szlafrok, w którym tylko czuła się dobrze i była prawdziwą Elodie, weszła do pokoju Andrzeja i usiadła na jego wąskiem łóżku.

(C. d. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".